



# D

A tym razem tak rozpocznę:  
*Dzięcioł* w lesie zrobił pocztę.  
Niedźwiedź mu roznosił paczki.  
Jeż mu lizał wszelkie znaczki.  
Sójki mu nosiły listy.  
Rolę zaś telegrafisty  
Przejął *dzięcioł*, bo to sztuka,  
By depeszę móc wystukać.  
Ma dwa grosze za stuknięcie,  
Stuka *dzięcioł* więc zawzięcie.





# W

Zakochany w śpiewie *wróbel*  
Kupił radio. „Cóż za bubel?  
Nie ma w radio ptasich głosów,  
Żadnych szpaków, sójek, kosów.  
Brak jaskółek, brak czyżyka,  
Nawet arii brak słowika.  
Nie ma nawet brzęków trzmieli,  
Czy w tym radio poszaleli?  
To na pewno jest usterka”.  
Zgasił radio i sam ćwierka.

